

Walczyć będziemy
nieugięcie
o zacieśnienie sojuszu
robotniczo-chłopskiego

— piszą korespondenci lubelskiego „Sztandaru Ludu” do Prezydenta RP

PREZYDENT R. P. Bolesław Bierut otrzymał ostatnio wśród wielu innych listów b. serdeczny list od korespondentów robotniczych i chłopskich, dziennika lubelskiego „Sztandaru Ludu”. Korespondenci piszą, że wypełniając zadania, postawione korespondentom przez Prezydenta — nieustannie wznosząc błąd walkę ze wszelkimi przejawami niedoboru, marotrawstwa i biurokratyzmu, że będą mobilizować masę do realizacji Planu 6-letniego.

„Zapewniamy Cię, towarzyszu Prezydencie — czytamy w liście — że, wierni wskazaniom naszej Partii i Rządu, walczyć będziemy nieugięcie o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego — fundamentu władzy ludowej w Polsce. Będziemy pełnowadzić wszystkie próby podrywania tego sojuszu, demaskować każdy wypadek naruszenia ludowej praworządności, każdy wypadek dyktarstwa, bezdusznego biurokratyzmu i braku troski o potrzeby ludzi pracy. Dokończymy wszelkich starań, by zmobilizować jeszcze bardziej wszystkich robotników i pracujących chłopów do wykonania zadań Planu 6-letniego”.

6.800.000 sztuk
trzody chlewnej
zakontraktujemy
na rok 1952
Uchwała Prezydium Rządu
daje hodowcom
poważne korzyści

CHŁOPI hodowcy trzody chlewnej korzystają ze stałej i wszechstronnej opieki państwa, które stwarza im coraz lepsze warunki do rozszerzenia tej opłacalnej gałęzi gospodarki rolnej. Wyrazem tej opieki jest uchwała Prezydium Rządu o powszechnej kontrakcji i popieraniu hodowli trzody chlewnej na rok 1952. Uchwała ta stwarza dla wszystkich hodowców jeszcze korzystniejsze niż dotąd warunki zwiększania hodowli trzody chlewnej, zapewnia im dogodnie formy zbytu zakontraktowanych sztuk, a jednocześnie gwarantuje środki do podnoszenia jakości hodowlanej trzody.

Prezydium Rządu stawia w uchwale zadanie zakontraktowania w okresie od 1 września br. do 1 września 1952 roku 5.100 tys. sztuk trzody mięsno-ślazowej i 1.700 tys. sztuk trzody bekonowej.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej)

**W Gliwicach
wyprodukowano
pierwszy w Polsce
kombajn
betoniarski**

ZŁOŻA zakładu nr 1 Zjednoczenia Produkcyjno-Remontowego Budownictwa Przemysłowego w Gliwicach zakończyła montaż pierwszego kombajnu betoniarskiego — wyprodukowanego w kraju. Projekt kombajnu, opracowany został przez inżynierów Wileńskiego, Schuberta i Janczaka.

W najbliższym czasie przewiduje się wyprodukowanie pierwszej partii tego typu maszyn budowlanych. Niedługo na wielu naszych budowlach staną do pracy kombajny polskiej produkcji.

Pierwszy polski kombajn wykonany przez zakłady gliwickie został zbudowany w rekordowo krótkim czasie — w 6 tygodni. Wśród załogi najbardziej ofiarną pracą wyróżnili się monterzy: Baderko, Płoc i Wlazynski oraz zespoły spawaczy: Gedygi i Ukowicza.

SŁOWO POLSKIE



Rok VI. Nr. 225 (1721)
Wydanie ABC

Środa, dnia 22 sierpnia 1951 r.

Dziś 4 strony
Cena 15 groszy

KONKURS wczasowy „SŁOWA”

Zdjęcie konkursowe nr 27



— Polskie morze
o zmroku jest na-
prawdę urocze — pi-
sze ob. Z. Goebel,
nadsyłając na nasz
konkurs fotografię
wykonaną w Sopo-
cie.

Ćwierćfinały Pucharu Polski

21 bm. odbyły się ćwierćfinałowe mecze o Puchar Polski w piłce nożnej, w wyniku których do półfinałów zakwalifikowały się drużyny: Unia (Chorzów), Gwardia (Kraków), Budowlani (Chorzów) i Kolejary (Warszawa).

W Krakowie Gwardia pokonała Włókniarza (Kraków) 2:0, zdobywając bramki przez Kuchta i Gamaję. Gra była żywa i stała na dobrym poziomie. Zwycięzcy mieli przez cały czas meczu przewagę.

W Łodzi chorzowska Unia zwyciężyła łódzkiego Włókniarza 2:0 (0:0). Bramki zdobyli Cieślak i Alszer. Widzów 12 tysięcy.

W pierwszej połowie meczu gospodarze mieli przewagę, jednak Szymkowiak obronił kilka niebezpiecznych strzałów Szyborskiego i Hogendorfa, a pozostałe okazje do zdobycia bramki zmarnowali napastnicy Włókniarza.

W Chorzowie Budowlani pokonali Gwardię (Szczecin) 3:0 (2:0), zdobywając bramki przez Barańskiego — 4 i Sulika. Jedynym pełnowartościowym zawodnikiem drużyny szczecińskiej był bramkarz Piotrowski, który uchronił swoją drużynę przed jeszcze wyższą porażką.

W Lipinach Kolejary (Warszawa) odniósł zwycięstwo zwycięstwo nad Stalą 2:1 (0:1). Stal przeważała przez większą część zawodów, jednak przewagi tej nie potrafili wykorzystać źle strzelający napastnicy. Stal zdobyła prowadzenie ze strzału Kincera i wynik ten utrzymała do przerwy. W drugiej części meczu Kolejary wyrównał z rzutu karnego, który strzelał Łącz. Zwycięską bramkę zdobył Wesołowski.

Niespotykany w dziejach rozmach przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej

W budowie gigantycznych obiektów komunizmu bierze udział cały naród radziecki

Moskwa 22. 8.

ROK temu, 21 sierpnia 1950 r. opublikowana została uchwała Rady Ministrów ZSRR w sprawie budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej na Woldze. Wkrótce po tym opublikowane zostały uchwały rządu radzieckiego w sprawie budowy stalingradzkiej elektrowni wodnej, głównego kanału turkmeńskiego, kachowskiej elektrowni wodnej, kanału południowo-ukraińskiego, północno - krymskiego i żeglownego kanału wołżańsko - dońskiego.

Cała prasa radziecka zamieściła obszernie materiały poświęcone pierwszej rocznicy uchwały rządu radzieckiego w sprawie budowy kujbyszewskiej elektrowni wodnej.

„Prawda” stwierdza w artykule wstępnym, że budowa gigantycz-

nych elektrowni wodnych i kanałów stała się możliwa w rezultacie historycznych zwycięstw socjalizmu. Naród radziecki nieustannie kroczy naprzód, realizując stalinowski program budowy społeczeństwa komunistycznego. Budowa gigantycznych elektrowni wodnych i kanałów jest składową częścią wielkich prac mających na celu stworzenie materialno-technicznej bazy komunizmu.

Od dnia opublikowania uchwały rządu radzieckiego upłynął niespełna rok a prace przy budowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej nabrały już ogromnego rozmachu.

W budowie gigantycznych obiektów komunizmu — stwierdza „Prawda” — uczestniczy cały kraj, wielomilionowy naród radziecki. Budowniczo- Kujbyszewskiej elektrowni wodnej otrzymują najdoskonalsze i najbardziej nowoczesne maszyny.

Zamówienia dla „Kujbyszew-
(Ciąg dalszy na str. 2-giej)



Zdjęcie konkursowe nr 28

A i jeziora mazurskie nie ustępują morzu. Wprawdzie nie są takie groźne, ale równie jak morze — piękne.

Ob. Tokarski, który spędził dwa tygodnie w lipcu na Mazurach, nadsyła zdjęcie zatytułowane „Gęsiorek Rysio”.

W szóstą rocznicę niepodległości Vietnamu Oreddie Prezydenta Republiki Wietnamskiej

Pekin 20. 8.

AGENCJA Nowych Chin donosi, że w związku z szóstą rocznicą ogłoszenia niezależności Wietnamskiej Republiki Demokratycznej prezydent Ho-Chi-minh ogłosił oredzie do narodu.

Ojczyzna nasza — oświadcza prezydent Ho-Chi-minh — należy do wielkiej rodziny narodów demokratycznych. Popierają nas wszystkie demokratyczne i postępowe czynniki na całym świecie. Im bardziej kochamy ojczyznę tym mocniej nienawidzimy naszych wrogów — kolonizatorów francuskich i zdrajców wietnamskich.

W ciągu ubiegłych 6-ciu lat siły nasze znacznie wzrosły. Osiągnięliśmy poważne sukcesy we wszystkich dziedzinach — w działaniach wojennych oraz na polu gospodarczym i kulturalnym. Naród nasz i nasze siły zbrojne nie powinny nie doceniać sił i zaciekleści naszych wrogów. Naród i armia powinny się zjednoczyć jeszcze ściślej w walce przeciwko zaborcom.

Zwycięzcy napewno ponieważ nasza wojna wyzwolenicza jest wojną sprawiedliwą!

Amerykańscy piraci powietrzni barbarzyńsko bombardują spokojne miasta i osiedla Korei

Pekin, 22. 8.

W komunikacie ogłoszonym 20 sierpnia w Phenian, dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej donosi, że jednostki Armii Ludowej i oddziały ochotników chińskich pomyślnie odparowały na wszystkich frontach ataki nieprzyjaciela, zadając mu znaczne straty w ludziach i sprzęcie.

W dniu 20 sierpnia samoloty nieprzyjacielskie zbombardowały ponownie w barbarzyński sposób spokojne miasta i osiedla Korei północnej, w szczególności Phenian. Wśród ludności cywilnej jest wiele ofiar.

Artyleria i specjalne oddziały strzelców przeciwlotniczych zestrzeliły 5 samolotów amerykańskich.



Kolejarze radzieccy donoszą o sukcesach produkcyjnych kolejarzom polskim

STALE pogłębiająca się przyjaźń między narodem polskim i narodem Związku Radzieckiego znajduje m. inn. wyraz w ożywionej korespondencji prowadzonej między załogami zakładów pracy Polski i ZSRR.

W liście nadesłanym przez Centralny Komitet Zw. Zaw. Robotników Transportu Kolejowego ZSRR do kolejarzy DOKP Gdańsk czytamy m. inn.:

„Kolejarze radzieccy, wszystkie swe wysiłki skierowali na dalsze usprawnienie transportu kolejowego. Pracownicy wszystkich służb i placówek kolejowych podjęli walkę o wykonanie oraz przekraczanie miesięcznych i kwartalnych planów produkcyjnych, o zwiększenie przeciętnego przebiegu parowozu, ściśle przestrzegając harmonogramu ruchu pociągów i utrzymanie we wzorowym stanie wszystkich linii kolejowych”.

O sukcesach produkcyjnych donoszą w liście do kolejarzy w Teżewie pracownicy parowozowni leningradzkiej.

„Ogólny plan przebiegu parowozów w I półroczu br. wykonaliśmy w 106 proc. Plan przebiegu dobowego w 102 proc. Przeciętna szybkość parowozu w porównaniu z rokiem 1950 zwiększyliśmy o 1,3 km.”

Twórcza współpraca naukowców i personelu inżynieryjno-technicznego z robotnikami naszej parowozowni pozwoliła na osiągnięcie dalszego wzrostu wydajności pracy i zajęcie jednego z pierwszych miejsc we wszechzwiązkowym współzawodnictwie pracy”.

Listy swe kolejarze radzieccy kończą serdecznymi życzeniami uzyskiwania przez kolejarzy polskich dalszych sukcesów w realizacji Planu 6-letniego i w walce o pokój.

V TYDZIEŃ LOTNICTWA



Dnia 19 bm. w związku z obchodem V Tygodnia Lotnictwa odbyło się w Warszawie wiele imprez propagandowych organizowanych przez Ligę Lotniczą. Wielkim powodzeniem cieszyły się szkółki spadochronowe z wieży w Parku Praskim.

Na zdjęciu: skok z wieży w Parku Praskim.

CAF fot. Zdz. Wdowiński

- Manifestacyjnie
- Przedterminowo
- Ponad plan

Tysiące ton zboża dziennie sprzedają chłopie państwu

Z każdym dniem rośnie nasilenie planowego skupu zboża. Już nie setki, lecz tysiące ton ziarna dziennie dostarczają chłopie do spółdzielczych punktów skupu.

Gminne spółdzielnie woj. warszawskiego dokonały skupu 12.250 ton zboża, pochodzącego z tegorocznych obfitych plonów.

Chłopi z woj. bydgoskiego w jednym tylko dniu sprzedali państwu 3.270 ton ziarna, zaś ogółem od dnia 1 sierpnia br. — 19.691 ton.

Nie mniej pomyślnie przebiega planowy skup zboża w woj. opolskim, gdzie przeciętnie do spółdzielczych magazynów napływa 700 ton ziarna dziennie.

Podobnymi wynikami poszczycić się mogą chłopie woj. wrocławskiego, którzy w dniu 18 bm. dostarczyli do punktów skupu przeszło 1.600 ton zboża. Ogółem chłopie Dolnego Śląska sprzedali państwu ponad 9.000 ton ziarna.

Wyrazem pełnego zrozumienia przez chłopów znaczenia i korzyści planowego skupu, jest manifestacyjna i zbiorowa sprzedaż zboża, organizowana przez mieszkańców coraz liczniejszych gromad.

Na 13 dni przed terminem zobowiązania odstawił całą ilość zboża pierwszy w woj. poznańskim chłop gromady Smoszew, pow. krotoszyńskiego. Sprzedał on państwu 103 ton ziarna, zamiast planowanych 98 ton. Ostatnią partię zboża mieszkańcy Smoszewa dostarczyli do punktu skupu manifestacyjnie i zbiorowo. Na jednym z wozów wiozą państwu 550 kg zboża ponad plan Jan Witek, reemigrant z Francji.

Dzięki szeroko rozwijającemu się współzawodnictwu, wiele gromad wykonało już swoje roczne zobowiązania. Ostatnio chłopie z gromady Zawadzkie, pow. strzeleckiego, woj. opolskiego, zameldowali o wykonaniu w 101 proc. całorocznego planu sprzedaży zboża.

Pierwsi w woj. zielonogórskim całą ilość ziarna dostarczyli do punktu skupu mieszkańcy wsi Dąbrowka, w powiecie Zielona Góra.

Państwowy Instytut Naukowy Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach prowadzi prace nad aklimatyzacją ryżu w Polsce. Dzięki odpowiedniej selekcji osiągnięto już taką odmianę ryżu, która w polskim klimacie daje zadowalające plony. W zespole PGR Turów, miejscowości Borek, woj. zielonogórskie założono plantacje na obszarze 6 ha.

Na zdjęciu: Maria Janicka, córka pracownika PGR wylawia sitem wodorosty.

CAF fot. A. Nowosielski

Jutro 6 stron

W świetle dnia

Przeciw dyktatowi amerykańskiemu

PRZYJĘCIE przez rząd radziecki i zaproszenia na zwołanie do San Francisco konferencji w sprawie traktatu pokojowego z Japonią i oświadczenie, że delegacja radziecka przedstawi na tej konferencji swoje propozycje w sprawie traktatu, wywołuje w kołach rządzących USA ogromne zaniepokojenie i zamieszanie.

Udział delegacji radzieckiej w konferencji w San Francisco ma niewątpliwie doniosłe znaczenie dla rozwiązania zagadnienia japońskiego. Albowiem Związek Radziecki stoi niekiedy na stanowisku obowiązków umów międzynarodowych i dąży do wyrażenia swego poglądu na sprawę zawarcia traktatu pokojowego z Japonią. Propozycje radzieckie były wielomiesięcznym odcieniem konsultacji polityki radzieckiej dążącej do demokratyzacji Japonii jako niezbędnego warunku utrzymania pokoju w Azji. Imperialiści amerykańscy natomiast, gwałcie zobowiązania międzynarodowe USA, pragną narzucić traktat, który byłby dyktatem urządzającym wszelkim zasadom demokratyzacji Japonii i przekształcającym ją w amerykańską bazę zbrodni przeciwko Chinom i Związkowi Radzieckiemu. Udział ZSRR w konferencji w San Francisco nie tylko pomógłby planom imperialistów, lecz całkowicie zdemaskował ich zamiary, według których cała konferencja miała się służyć do podjęcia węgłuchania amerykańskiego projektu traktatu z Japonią i podpisania go.

Udział Związku Radzieckiego w konferencji w San Francisco w sposób zasadniczy zmienia jej charakter. Jest to tym ważniejsze, że amerykański projekt traktatu z Japonią obudził powszechne niezadowolenie i opozycję oraz ostrą krytykę, nie tylko w krajach demokratycznych, lecz także i wśród amerykańskich satelitów.

Amerykański projekt przygotowania traktatu z Japonią — wyłącza udział Chińskiej Republiki Ludowej.

Jest rzeczą oczywistą, że traktat pokojowy z Japonią — podpisany bez udziału Chin zainteresowanych bezpośrednio w normalizacji stosunków w Japonii, wyłącza 500-milionowy naród chiński, który najbliższą przyszłość brzośnie wojny z militarystami japońskimi — ma charakter separatystyczny i antypokojowy.

Rząd chiński za pośrednictwem ministra Czu En-laja zaprosił do przedkierunku projektowi amerykańskiemu, oświadczając, że traktat z Japonią, przygotowany, opracowany i podpisany bez udziału Chińskiej Republiki Ludowej, będzie uważany przez rząd chiński za nieważny.

Brzyjskie kółka rządzące, nie wyłączaając konserwatystów, widzą w projekcie separatystycznego traktatu nowy zamach amerykańskich konkurentów na amerykańskie interesy i wpływy na Dalekim Wschodzie. Wielka Brytania postanowiła nie przyznawać Japonii klauzuli maksymalnego uzbrojenia, układ między USA a Nową Zelandią i Australią, tworzący traktatowy japoński, oceniany jest w Wielkiej Brytanii jako poważna groźba rozkładu Commonwealthu.

Kraje antyfaszystowskie bynajmniej nie trząsły opozycji wobec amerykańskiego projektu.

Ludy Azji dobrze pamiętają cierpienia zadane im przez krawę imperializmu japońskiego i rozumieją, że odbudowa militarysty japońskiego grozi ich powtórzeniem.

Japońskie masy pracujące występują z całym entuzjazmem przeciw projektowi amerykańskiemu. Partia Komunistyczna, Socjalistyczna i Robotnicza — Chińska, a także większość Związków Zawodowych — domagają się zawarcia traktatu pokojowego z udziałem wszystkich zainteresowanych stron oraz wyrażenia się o remilitaryzacji.

Wymaga się opozycja przeciw amerykańskiemu dyktatowi, który pragnie narzucić antypokojowy traktat, pomagający wskrzesić starą imperialistyczną Japonię. Ludy Azji dążą do zawarcia traktatu o pokojowej z udziałem wszystkich zainteresowanych stron oraz wyrażenia się o remilitaryzacji.

Krótkie wiadomości z kraju

● Liczba członków Ligi Lotniczej w woj. zielonogórskim wzrosła w bieżącym roku w porównaniu z rokiem ubiegłym o 100 proc.

● Aktywiści kół PCK pozyskali do tychczas w województwie szczecińskim ogółem przeszło 3.000 krwiodawców.

● W Szczecinie ukończono ostatni kurs metodyczny języka rosyjskiego 54 nauczycieli z województw: szczecińskiego, koszalińskiego, wrocławskiego i warszawskiego

Poniżające wystugiwanie się min. Morrisona wobec Stanów Zjednoczonych jest obelgą dla całego narodu angielskiego

List angielskiego Komitetu Organizacyjnego Złotu Młodych Bojowników o Pokój

Londyn 22. 8.

DZIENNIK „Daily Worker” ogłosił list angielskiego Komitetu Organizacyjnego Złotu Młodych Bojowników o Pokój do ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii — Morrisona.

Posiedzenie plenarne Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju

MOSKWA, 22. 8.

Prezydium Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju postanowiło zwołać na dzień 28 sierpnia br. do Moskwy plenarne posiedzenie komitetu.

Na porządku obrad znajdują się następujące sprawy:

1. Przeprowadzenie w ZSRR kampanii zbierania podpisów pod Apellem Światowej Rady Pokoju w sprawie zawarcia paktu pokoju między 5 wielkimi mocarstwami.

2. Zwolnienie wszechzwiązkowej konferencji obrońców pokoju.

Najpotężniejsza budowa w ZSRR kurbyszewska elektrownia wodna

(Dokończenie ze strony 1-ej)

hydrostroju” wykonują fabryki i zakłady przemysłowe Moskwy i Leningradu, Ukrainy i Białorusi, Uralsu i Zakaukazia, republik nadbałtyckich i republik Azji Środkowej.

Kierownik „Kurbyszewhydrostroju” — Iwan Komzin w artykule opublikowanym na łamach „Pravdy” stwierdza m. inn., że budownictwo elektrowni powstało pierwszą rocznicę historycznej uchwały rządu radzieckiego o nowych sukcesach produkcyjnych. Prace planowane na rok 1950 zostały wykonane przedterminowo i z poważną nadwyżką. Pomysłnie zakończono również realizację planu prac budowlano-montażowych w I półroczu br.

W liście do Stalina, wystosowanym przed paru dniami, budowniczo kurbyszewskiej elektrowni wodnej zobowiązali się wykonać przedterminowo plan prac budowlano-montażowych w 1951 r.

Potężne strumienie energii elektrycznej kurbyszewskiej elektrowni wodnej — pisze Komzin — to dalszy krok w gospodarkę narodową, to wzrost dobrobytu i szczęścia milionów rzesz ludu pracującego.

Prasa radziecka podaje cyfry charakterystyczne ogromu, niespotykany dotąd w dziejach budownictwa rozmach prac przy budowie kurbyszewskiej elektrowni wodnej. Elektrownia ta wraz z całym systemem hydroenergetycznym zbudowana zostanie do końca 1955 r. Przewidziana moc elektrowni kurbyszewskiej wyniesie 3.000.000.000 kw. Produkować ona będzie rocznie 10.000.000.000 kw./godz. energii elektrycznej. „Kurbyszewhydrostroj” nazwoni 10.000.000, ha ziemi. Linia przesyłkowa wysokiego napięcia Kurbyszew — Moskwa dostarczać będzie stolicy ZSRR ponad 6.000.000.000 kw./godz. energii elektrycznej.

W toku budowy „Kurbyszewhydrostroju” ułożono się ok. 6.000.000 m. sześć. betonu, wyprodukowano 70 tys. ton konstrukcji metalowych, wykonano prace ziemne w zakresie 150.000.000 m sześć.

Przy budowie gmachu elektrowni kurbyszewskiej zużyto 2.000.000 ton cementu, 700.000 ton metali i 2.000.000 m sześć. drzewa.

„Morze Kurbyszewskie” — potężny rezerwuuar wodny, który powstanie w pobliżu kurbyszewskiej elektrowni wodnej, ciągnąć się będzie na długości 500 km.

W siódmą rocznicę wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką masy pracujące podejmują szećkie współzawodnictwo

BUKARESZT, 22. 8.

Naród rumuński obchodzi uroczystości dnia 23 bm. 7-ma rocznicę wyzwolenia Rumunii przez Armię Radziecką spod jarzma niewoli hitlerowskiej. Masy pracujące Rumuńskiej Republiki Ludowej witają to święto w atmosferze ogromnej aktywności produkcyjnej i politycznej. W całym kraju szeroko rozwinięto się współzawodnictwo podjęte dla uczczenia święta wyzwolenia.

Przedsiębiorstwa w całym Rumunii zajmują się w tym czasie produkcją. W kombinacie metalurgicznym „Sovrommetall” w Rzeszynie, brygada pod kierownictwem J. Syrbu dała w ciągu kilku dni ponad plan 45 ton surowców a brygada obsługująca piec martenowski nr 1 wytopiła w ciągu 8 dni 271 ton stali ponad plan. Robotnicy oddziału hutniczego zakładów „Ocelul Ror” produkują już na poczet marca 1952 r.

Przedsiębiorstwa w całym Rumunii zajmują się w tym czasie produkcją. W kombinacie metalurgicznym „Sovrommetall” w Rzeszynie, brygada pod kierownictwem J. Syrbu dała w ciągu kilku dni ponad plan 45 ton surowców a brygada obsługująca piec martenowski nr 1 wytopiła w ciągu 8 dni 271 ton stali ponad plan. Robotnicy oddziału hutniczego zakładów „Ocelul Ror” produkują już na poczet marca 1952 r.

Kontraktacja rzepaku na Ziemiach Zachodnich Najwięcej dostarczył powiat Prudnik

Aby zapewnić lepsze zaopatrzenie ludności w tłuszcz roślinny, Prezydium Rządu w uchwale o kampanii siewów jesiennych postawiło przed rolnictwem zadanie zwiększenia zasiewu rzepaku o 34 proc. w stosunku do roku zeszłego.

Pomyślnie przebiega kontraktacja rzepaku na Opolszczyźnie, w powiatach Głubczyce, Grodków, Opole, Prudnik i Racibórz. W wielu gromadach tych powiatów plan kontraktacji rzepaku wykonany został już w 100 proc. a nawet przekroczony.

Wśród powiatów Opolszczyzny przoduje pow. Prudnik, w którym do 15 bm. plan kontraktowania rzepaku zrealizowano już w 90 proc.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

— Popatrz pan, co za technika palców! Co by to była za stenotypistka! Doprawdy niepowetowana szkoda!

Uchwała Prezydium Rządu stwarza dla chłopów dogodne warunki zwiększenia hodowli trzody chlewnej

(Dokończenie ze strony 1-ej)

Kontraktowanie tej ilości trzody będzie powszechne, tzn., że przeprowadzić się je będzie w wszystkich bez wyjątku indywidualnych

Coraz więcej majstrów budowlanych bierze udział w nowej formie współzawodnictwa pracy

P przed kilku tygodniami majster Edward Kabaciński z budowy Nowej Huty rzucił hasło nowej formy współzawodnictwa pracy — współzawodnictwa o tytuł „Najlepszego majstra w budownictwie”. Hasło Kabacińskiego podjęło zostało na terenie całego kraju, zarówno przez majstrów budownictwa przemysłowego, jak również budownictwa mieszkaniowego. Do zarządu Głównego Związku Pracowników Budowlanych napływają meldunki o coraz większym rozszerzaniu się na cały kraj słusznej inicjatywy.

Współzawodnictwo o tytuł najlepszego majstra polega m. in. na stworzeniu przez majstra jak najlepszych warunków dla rozwoju współzawodnictwa, poprzez zapoznanie robotników z ich planem pracy i przez zapewnienie im odpowiednich warunków pracy oraz na szkoleniu i podnoszeniu kwalifikacji podległych sobie ludzi. Nowa ta forma współzawodnictwa ma więc doniosłe znaczenie dla rozwoju naszego budownictwa.

Coraz większą popularnością cieszy się Centralny Klub TPP-R

DNIA 21 bm. w Centralnym Klubie Towarzystwa Przyjaciół Polsko-Radzieckiej odbyła się konferencja poświęcona omówieniu dotychczasowej działalności klubu.

Centralny Klub TPPR rozpoczął swą działalność w maju br. W ciągu trzech ostatnich miesięcy zorganizowano wiele imprez, mających na celu zapoznanie społeczeństwa polskiego z osiągnięciami Związku Radzieckiego.

Imprezy te cieszyły się dużym zainteresowaniem. W okresie sprawozdawczym odbyło się 25 odczytów, w tym 9 w języku rosyjskim, 4 wieczory literackie, 7 koncertów, wyświetlono 75 filmów dla dorosłych i młodzieży.

Zorganizowano dyskusje po filmach oraz grupowe zwołanie wystaw. O stopniu zainteresowania tymi imprezami mówi liczba ponad 19 tysięcy widzów lub słuchaczy.

Istniejąca przy Centralnym Klubie biblioteka posiada około 26 tys. tomów, w tym około 7 tys. w języku polskim. Czynne są przy klubie wypożyczalnia książek i czytelnia.

Sekcja imprezowa organizuje dwa zespoły: teatralny i recytatorski. We wrześniu br. rozpocznie się nowa seria odczytów profesorów radzieckich.

Klub TPPR stawia sobie na przyszłość zadanie jeszcze ściślejszego powiązania pracy z działalnością organizacji masowych, jak Związki Zawodowe, Samopomoc Chłopska, ZMP i Liga Kobiet.

hodowców, bez względu na wielkość posiadanych przez nich gospodarstw, wielkość hodowli lub ilość sztuk zgłoszonych do kontraktacji (kontraktowaniem objęta będzie również hodowla tuczników w spółdzielniach produkcyjnych).

Zawieranie umów z chłopami przeprowadzają we wszystkich wsiach kierownicy grup hodowców trzody chlewnej, którzy ściśle współpracować będą z gminnymi spółdzielni „Samopomoc Chłopska”. Dla kierowników grup hodowców przewidziane jest specjalne wynagrodzenie.

Uchwała Prezydium Rządu zapewnia wszystkim hodowcom, którzy podpiszą umowy i dostarczą zakontraktowane sztuki, poważne korzyści. Uchwała gwarantuje więc przede wszystkim zbyt zakontraktowanej trzody po stałej i opłacalnej cenie, o 5 proc. wyższej od ceny, płaconej przy dostawie sztuk niekontraktowanych. Poważną korzyścią jest także obniżenie ilości zboża, jaką dane gospodarstwo będzie obowiązane sprzedać w roku 1952/53. Obniżki te stosowane będą według tych samych zasad, jakie stosuje się w roku bieżącym.

Niezależnie od tego, chłopci, dostarczający zakontraktowaną trzodę, lub posiadający zarejestrowane maciory i uznane knury, będą mogli otrzymywać specjalne przydziały węgla.

Uchwała przewiduje również pomoc finansową dla hodowców trzody. Chłopi, którzy tej pomocy potrzebują, będą mogli otrzymywać bezprocentowe kredyty na zakup prosiąt i pasz. W dalszym ciągu utrzymywane są w podatku gruntowym dla kontraktujących oraz dla hodowców zarejestrowanych maciory i uznanych knurów.

Uchwała Prezydium Rządu gwarantuje również, że cała zakontraktowana trzoda chlewna otoczona będzie specjalną opieką weterynaryjną i w pierwszej kolejności szczepiona. Oniata za szczepienia ochronne będzie dla hodowców trzody zakontraktowanej znacznie obniżona.

Dotychczas trzoda zakontraktowana musiała być obowiązkowo ubezpieczona. Obecnie obowiązek ten został zniesiony. Hodowcy mogą dobrowolnie ubezpieczać trzodę w PZUW.

Uchwała Prezydium Rządu stwarza również pomyślnie warunki do poprawy jakości hodowlanej trzody bekonowej. Hodowcy będą mogli również odbierać odtuszczone mleko z dostaw.

Wykonanie uchwały Prezydium Rządu, stwarzającej tak dogodne warunki dla chłopów — hodowców trzody chlewnej, przyczyni się do dalszego rozszerzenia hodowli tuczników i do zwiększenia ich dostaw na rynek.

Stocznia w Szczecinie przystąpiła do budowy wielkiego rudowęglowca

Poza stoczniami w Gdyni i Gdańsku oraz szeregiem pomniejszych stoczni rzecznych i rybackich, odbudowuje się i rozbudowuje stocznia szczecińska, która w Planie 6-letnim będzie największą polską stocznia, budująca poza mniejszymi i średnimi jednostkami, duże okręty dalekomorskie.

W dniu 18 bm. założono w stoczni szczecińskiej pierwszą stępkę pod budowę rudowęglowca, znacznie większego od dotychczas produkowanych w Polsce.

Roboty przygotowawcze trwały 3 tygodnie. Zarówno stocznicy szczecińscy jak i przybyli z innych stoczni fachowcy osiągnęli w tym czasie doskonałe wyniki w pracy. Najbardziej wyróżnili się kierownik kadłubowni Biskup, majster stolarni okrętowej Matusiak oraz nadmistrz Sokolowski i traser Rudy.

W trudnej pracy szczecińskim stocznicom przyszedł z pomocą Związek Radziecki, skąd przybyli do Szczecina świetni fachowcy, dzieląc się swymi doświadczeniami.

„Entuzjazm, z jakim przystąpiliśmy do budowy pierwszego okrętu w naszej stoczni — powiedział sekretarz rady zakł. — niech nam towarzyszy zawsze, a wtedy będziemy mogli być pewni, że nie zawiedzemy pokładanego w nas zaufania naszego rządu i całego narodu polskiego”.

Długotrwałe oklaskami przyjęli stocznicy zobowiązania nadmistrza Sokolowskiego, który postanowił zorganizować kurs zawodowy dla młodych robotników stocznio- wych.

W związku z tym dziennik „Daily Worker” pisze: „Nigdy dotychczas w całej historii Anglii Ministerstwo Spraw Zagranicznych nie odmawiało swym obywatelom obrony przed brutalnością ze strony obcych władz wojskowych. Poniżające wystugiwanie się ministra Morrisona wobec Stanów Zjednoczonych jest obelgą dla całego narodu angielskiego. Naród angielski do magi się zebrać władze amerykańskie przeprośyły delegatów brytyjskich na Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój i wyrównały wszystkie szkody moralne i materialne.”

Wiedź 22. 8.

Związek Wolnej Młodzieży Austriackiej komunikuje, że ambasada Stanów Zjednoczonych w Londynie ogłosiła oświadczenie w którym usiłuje „zdementować” fakt brutalnych represji ze strony wojsk amerykańskich wobec delegacji młodzieży angielskiej udającej się na Światowy Złot Młodych Bojowników o Pokój do Berlina.

Związek Wolnej Młodzieży Austriackiej demaskuje kłamstwa ambasady amerykańskiej w Londynie i przytacza m. inn. następujące fakty:

W Innsbrucku znajduje się obecnie ciężko chora dziewczyna angielska, Wattson, która Amerykanie zmusili wraz z innymi delegatami udającymi się na złot do Berlina do spędzenia nocy na peronie kolejowym w miejscowości Saalfeld. W nocy Wattson została potrącona przez przejeżdżający pociąg i ciężko poraniona.

Na rozkaz sierżanta amerykańskiego Murphy obywatelka angielska Helena Heats została wyrzucana z pociągu.

12 sierpnia jedna z delegacji angielskich udających się na złot trzymana była przez 15 godzin na dworcu bez żywności i wody.

24-letni student angielski Collin Sweet został uderzony przez porucznika amerykańskiego Dorda kolbą rewolweru po głowie za to, że domagał się wyjaśnienia przyczyn aresztowania.

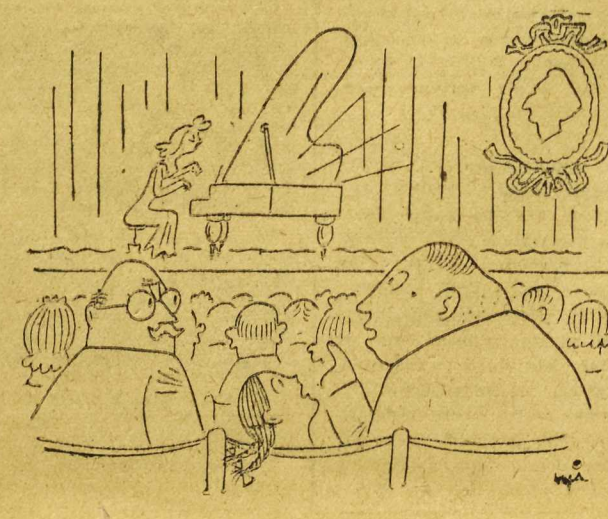
Obywatele angielscy John Bedin, Peter Cooder i George Regandins zostali zranieni bagnietami przez żołnierzy amerykańskich.

Delegacja kobiet węgierskich zapoznała się z życiem i osiągnięciami Polski Ludowej

W POLSCE bawiła 10-osobowa delegacja Związku Demokratycznych Kobiet Węgierskich. Kobiety węgierskie przybyły na zaproszenie Ligi Kobiet, aby zapoznać się z życiem i osiągnięciami Polski Ludowej oraz wymienić z Polkami doświadczenia z pracy organizacyjnej wśród kobiet.

Delegatki zwiedziły stolicę, kilka większych zakładów przemysłowych, niektóre spółdzielnie produkcyjne oraz Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. Szczególnie serdeczny kontakt nawiązały między gościami a polskimi robotnicami w zakładach im. Stalina w Poznaniu i w lubelskiej fabryce samochodów, gdzie delegatki węgierskie z podziwem oglądały wspaniałe, nowoczesne wyposażenie zlozków, ambulatoriów, przedszkoli i innych urządzeń społecznych.

Ostatnie dni swego pobytu w Polsce delegatki węgierskie spędziły na odpoczynku w Sopocie.



Ze sporu radzieckiego

NA zaproszenie Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu, w pierwszych dniach września br. przybędzie do Moskwy ekipa kolarzy bułgarskich.

Bułgarzy przeprowadzą wspólne treningi oraz towarzyskie zawody z najlepszymi kolarzami radzieckimi.

Zawody odbędą się w konkurencjach męskich i żeńskich.

ROZGRANE w Kujawach mistrzostwa bokserskie juniorów ZSRR przyniosły w punktacji ogólnej pierwsze miejsce młodym pięściarzom Gruzji przed reprezentantami Moskwy.

MŁODZI kolarze Tuły pobili 4 rekordy krajowe juniorów w zawodach na torze. M. inn. dwa rekordy pobiła Razuwanowa w wyścigach na 500 m: ze startu lotnego — 38,4 sek. i ze startu z miejsca 42,0.

POD Leningradem odbyły się motocyklowe wyścigi na przełaj.

Na dyst. 50 km. dla kobiet zwyciężyła Gustelg w czasie 2:00:08. Wyścig na 100 km. mężczyzn wygrał Pyłajew (Moskwa) — 2:56:52.

SŁOWO sportowe

Sukces pływaków Stali - Pafawagu

Buczkówna rewelacją mistrzostw

Trzy nowe rekordy okręgu

DRUŻYNA Pafawagu odniosła piękny sukces w ogólnopolskich mistrzostwach zrzeczenia sportowego Stal, które zostały rozegrane w Siemianowicach w dniach 18, 19 i 21 bm.

Mimo braku naszych asów Jaskiewicz i Petrusiewicz odnieśliśmy walne zwycięstwo zarówno w konkurencjach żeńskich jak i męskich — mówi przedstawicielowi „Słowa” kierownik sekcji pływackiej Pafawagu ob. Różański.

W mistrzostwach wzięły udział ekipy z Katowic, Kielc, Poznania i Wrocławia.

— Kto najlepiej spisał się z waszego zespołu?

— Na najwyższym uznanie zasługuje przede wszystkim młoda i u-

talentowana Buczkówna, która wygrała dwie konkurencje, uzyskując bardzo dobre wyniki. Na 400 m st. dow. osiągnęła czas 6:37,0, na 200 m st. dow. 3:05,2. Należy przy tym zaznaczyć, że pokonała ona na tym dystansie członkinię Kadry Narodowej Kurkównę z Poznania. Ponadto na 100 m st. dow. zajęła drugie miejsce z wynikiem 1:25,2.

Zawodnicy nasi ustalili 3 nowe rekordy okręgu dolnośląskiego — ciągnie dalej ob. Różański. W sztafecie żeńskiej 4x100 m st. dow. (skład: Buczek, Maternowska, Soroka i Cisek) z wynikiem 6:05,2. 3x100 st. zm. kobiet (w składzie: Kirchnerówna, Ronczewska i Buczek — 4:39,8, oraz

Bieszczanin w konkurencji 1500 m. st. dow. — 22:54,7.

Miła niespodziankę sprawił Polomski, ustanawiając nowe rekordy życiowe na otwartym basenie. Zacięta walkę stoczył z „berlińczykiem” Kukłkiem, ulegając mu nieznacznie na finiszu.

Na 100 m klas. A osiągnął wynik 1:21,2, a na 200 m 2:59,8. Po drodze pokonał takich zawodników jak Krause i Kraska.

Lopatto zajął pierwsze miejsce na 50 m z granatem z czasem 0,35.

Młody zawodnik Okrasa trenujący pod okiem instruktora Manowskiego, robi coraz to większe postępy. Na mistrzostwach sprawił miłą niespodziankę, plasując się na trzecim miejscu w konkurencji 100 m klas. B. Wśród pokonanych przez niego pływaków znaleźli się Ruchaj z Poznania i Winkler z Katowic.

Pierwsze miejsca dla Pafawagu zdobyli: Lewicki 3, Buczkówna 2, Kirchnerówna 2, Ronczewska 2, Lopatto 1 oraz sztafety żeńskie 4x100 m st. dow., 4x100 m klas. 1 3x100 st. zm.

Poza tym dowiedzieliśmy się od naszego rozmówcy o obozie, organizowanym przez Radę Główną zrzeczenia dla bokserów i pływaków.

Z Wrocławia zostali wytypowani na obóz następujący pływacy: Lewicki, Manowski, Jakubowski, Jaskiewicz, Petrusiewicz, Polomski, Okrasa, Lopatto, Ścigała, Bieszczanin, Buczkówna, Maternowska, Kirchnerówna, Drużek i Piłaska. Obóz odbędzie się w Pieszyicach pod kierownictwem znanego działacza młodzieżowego Ryszarda Sylina z Pafawagu.

Kierownictwo klubu zawiadamia wszystkich wytrwanych zawodników, że zbiórka przed wyjazdem nastąpi 24-go bm., o godzinie 9-tej w domku klubowym na Grabiszynie.

(Hen)

Tenis w C. S. R.

W Pardubicach odbyły się mistrzostwa tenisowe juniorów CSR. Wśród mężczyzn tytuł zdobył Siroky, wygrywając w finale z Maslanem 6:3, 6:2. W konkurencji kobiet Suchankowa pokonała w finale Trinkową 8:6, 6:3.

W Brnie rozegrano turniej z udziałem najlepszych tenisistów CSR. W finale Krajcik pokonał Kunstfelda 2:6, 6:2, 7:5. W grze podwójnej Zabrodzki i Kunstfeld wygrał z Krajikiem i Svobodą 6:3, 6:4.

W Brnie rozegrano turniej z udziałem najlepszych tenisistów CSR. W finale Krajcik pokonał Kunstfelda 2:6, 6:2, 7:5. W grze podwójnej Zabrodzki i Kunstfeld wygrał z Krajikiem i Svobodą 6:3, 6:4.

W Brnie rozegrano turniej z udziałem najlepszych tenisistów CSR. W finale Krajcik pokonał Kunstfelda 2:6, 6:2, 7:5. W grze podwójnej Zabrodzki i Kunstfeld wygrał z Krajikiem i Svobodą 6:3, 6:4.



Zawodnicy sekcji lekkoatletycznej wrocławskiego Kolejarza wraz z kierownictwem i instruktorami.

Centralne mistrzostwa LZS-ów w lekkoatletyce zakończone

Reprezentacja Bydgoszczy zwycięża drużynowo

W ALEKSANDROWIE Kujawskim zakończone zostały dwudniowe centralne lekkoatletyczne mistrzostwa Ludowych Zespołów Sportowych.

W drugim dniu zawodów na mistrzostwa przybył przewodniczący GKFK, Faruga, owacyjnie powitany przez sportowców wiejskich. Mistrzostwa zakończyły się zwycięstwem reprezentacji woj. bydgoskiego — 140 pkt. przed Warszawą 96 pkt., Katowicami 78 pkt. i Rzeszowem 77 pkt.

WYNIKI FINALÓW:

Mężczyźni:

- 100 m — 1) Róžański (Bydg.) 11,6, 2) Ratajczak (Poznań) 11,8.
- 200 m — 1) Róžański (Bydg.) 23,9, 2) Janik (Katowice) 24,4.
- 800 m — 1) Malczewski (Katowice) 2:06,0, 2) Mikolajczyk (Łódź) 2:09,8.
- 1600 m — 1) Niedzielski (Gdańsk) 4:16,4, 2) Wleś (Lublin) 4:16,7, 2.
- 4 x 100 m — 1) Katowice 48,3, 2) Łódź 49,2.
- Skok wzwyż — 1) Lulany (Kat.) 1,66, 2) Bieńko (Gdańsk) 1,66.
- Tyczka — 1) Świątkowski (Bydg.) 2,95, 2) Zaremba (Szczecin) 2,55.
- Oszczep — 1) Kaplicki (Warsz.) 47,34, 2) Zajączkowski (Poz.) 46,98.
- Rzut granatem — 1) Pańek (Rzesz.) 67,43, 2) Halpiński (Bydg.) 66,45.

Kobiety:

- 100 m — 1) Milewska (Warsz.) 13,4, 2) Kretówna (Rzeszów) 13,8.
- 500 m — 1) Wojtaszek (Opole) 1:25,3, 2) Piotrowska (Warsz.) 1:28,5.
- 4 x 100 m — 1) Warszawa 57,9, 2) Rzeszów 57,1.
- Dysk — 1) Krogulecka (Rzeszów) 23,35, 2) Czek (Poznań) 24,68.
- Oszczep — 1) Wojtaszek (Opole) 26,32, 2) Milewska (Bydg.) 23,78.
- Rzut granatem — 1) Morawska (Kraków) 33,95, 2) Szplandowska (Warszawa) 38,70.
- Skok w dal — 1) Milewska (Warsz.) 4,39, 2) Krogulecka (Rzesz.) 4,44.

Z notatnika reportera

Uwaga, członkowie kół sportowych ZS Spójnia! W dniu 24 bm. o godz. 17-ej na boisku przy ul. Łokowej odbędzie się zebranie organizacyjne sekcji koszykówek.

Ze względu na ważność zebrania uprasza się wszystkich koszykarzy i sympatyków o punktualne przybycie.

Nowy rekord okręgu dolnośląskiego na 800 m ustanowił Lewandowski z wrocławskiego AZS, startując na zawodach w Berlinie. Czas Lewandowskiego 1:56,1 jest lepszy o 0,1 sek. od poprzedniego rekordu, ustanowionego przez Kuśmirkę (Gwardia).

Z ebranie sekcji motorowej Stali Pafawagu odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 18-ej w lokalu domku klubowego przy ul. Benedykta Polaka 82.

Koszykarze wrocławskiej Spójni wyjeżdżają w najbliższą niedzielę 26 bm. do Srody Śląskiej, gdzie rozegrają towarzyski mecz z miejscową drużyną Spójni.

Zbiórka zawodników na Dworcu Głównym o godz. 8.30.

(Zuk).

SPO —

odznaka każdego sportowca

Unia Chorzów na Stadionie Olimpijskim

W WROCLAWSKU zwolennicy piłki nożnej będą mieli możność oglądać ciekawe spotkanie. Jakże rozegrają między sobą jedynastka I-ligowej Unii Chorzów (Ruch) z reprezentacją ZS Unia Dolny Śląsk.

Ciekawe te zawody odbędą się w czwartek 6 września na Stadionie Olimpijskim. Trzon reprezentacji okręgu tworzą piłkarze rezerwacji drużyny A-klasowej Unii z Brzegu Dolnego.

Chorzowianie zapowiadają swój żelazny skład z kadrowcami Cieslikiem, Suszczykiem, Alsterem i Przycherką. Za kilka dni podamy na łamach „Słowa” zestawienie obu drużyn.

(Zuk)

Start do ósmego biegu w ramach meczu żużlowego CWKS — Spójnia. Od lewej: Kuśmirek, Plocicki, Krakowiak i Kosierb.

Dwa rekordy Polski w lekkoatletyce

W zawodach treningowych kadry lekkoatletycznej ZS Gwardia, przebywającej w AWF na obozie przygotowawczym przed Spartakiadą, uzyskano kilka bardzo dobrych wyników.

W skoku wzwyż Ronczewska ustanowiła rekord Polski przechodząc wysokość 151,5 cm.

Drugi rekord Polski ustanowiła Dejwor w rzucie granatem — 47,80.

(Zuk)

Bek zwyciężył w Kaliszu

PRZEBYWAJĄCY w Kaliszu na obozie treningowym przed Skartakiadą torowcy łódzkiego Włókniarza zorganizowali zawody na torze. Ze znanych kolarzy nie startowali jedynie Kupczak.

W sprintach zwyciężył Bek 8 pkt. przed Marchwińskim (Spójnia Łódź) 7 pkt i Borczem Włóknierz 6 pkt.

W wyścigu drużynowym na 4000 m, drużyna łódzkiego Włókniarza w składzie: Bek, Borcz, Skąpski i Świercz uzyskała najlepszy wynik w wojnie czas 5:09,0 sek.

Arcybestia

Jack London 14 Tłum. L. Zycki

przywiozła stamtąd arystokratycznego małżonka, a w kraju też odrzuciła oświadczenia wielkiej ilości złotych młodzieńców. Przepadała za sportami na wolnym powietrzu i wygrała mistrzostwo stanu Kalifornia w tenisie. Przez swą pogardę dla konwenansów stanowiła łakomy żer dla różnych tygodników, żyjących z opisywania życia wybranych. Pewnego razu posłała plechotą o zakład z San Mateo do Santa Cruz, innym znów razem wywołała sensację, grając w polo w męskiej ekipie. Interesowała się, przypadkowo, i sztuką i posiadała pracownię malarstwa w artystycznej dzielnicy San Francisco.

Wszystko to miało niewielką wagę aż do czasu, w którym reformatorska gorączka jej ojca zaczęła przybierać ostre formy. Maud była namiętnie niezależna, a nigdy nie spotkała w swym życiu mężczyzny, któremu mogłaby się z radością podporządkować. Ci, którzy do niej wzdychali, nudzili ją niesłychanie. Bardzo też odczuwała wtrącanie się ojca do życia, jakie prowadziła, i osiągnęła szczyt swych towarzyskich nieprawości wyprowadzając się z domu i wstępując do redakcji czasopisma Courier-Journal. Zaczęła pracować za dwadzieścia dolarów tygodniowo, ale bardzo szybko jej pensja podniosła się do pięćdziesięciu. Pisywała przeważnie recenzje muzyczne, teatralne i artystyczne, chociaż nie uniknęła i innych dziennikarskich tematów, o ile znalazła je dostatecznie interesującymi. W ten sposób uzyskała wielki wywiad z Morganem w okresie, w którym ści-

gało go bezskutecznie dwunastu nowojorskich gwiazdorów reportaży. Innym razem spuściła się na dno zatoki przy „Złotej Bramie” w kostiumie nurka i latała z Roedem, człowiekiem-ptakiem, w czasie pobicia przez niego rekordu długości lotu.

Nie trzeba sobie jednak wyobrażać, że Maud Sangster była to jakaś zatwardziała amazonka, o kanciatych kształtach i ruchach mechanicznych. Wprost przeciwnie była to delikatna kobieta, dwudziesto-, trzy czy czterolletnia, średniego wzrostu, z szarymi, wymownymi oczyma, zgrabną figurką, a rączki i nóżki posiadała niezwykle małe, jak na kobietę uprawiającą sporty, a nawet w ogóle jak na kobietę. A przy tym w odróżnieniu od większości sportswomenek, potrafiła być rozkosznie kobiecą.

Zlecenie redaktora na przeprowadzenie wywiadu z Patem Glendonem otrzymała na skutek własnej sugestii. Z wyjątkiem rzucenia przelotnego spojrzenia na Boba Fitzsimmons, gdy ten wchodził we frak do Palace Grill, nie widziała nigdy w swym życiu boksera zawodowego. Ani też nie pragnęła nigdy żadnego z nich oglądać. Właściwie mówiąc, nie pragnęła dotąd, dopóki młody Pat Glendon nie przybył do San Francisco, by przygotowywać się do meczu z Natem Powersem. Wówczas bowiem zainteresowała ją jego reputacja w gazetach. Nazywano go wtedy nie tylko „Bestią”, ale nawet „Arcybestią”, a dzienniki używały sobie na nim ile wlezie z pokiosia tych miłych artykułków i wzmianek wywnioskowała, że musi to być człowiek potwór, straszliwie głupi i posiadający ponurość i okrucieństwo bestii z dżungli. Co prawda, fotografie zamieszczone w pismach, wcale tego wszystkiego nie wykazywały, ale pokazywały olbrzymie umieszczenie, a to mogło iść z tymym w parze. Tak więc, w towarzystwie fotografa redakcyjnego udała się do „Domu na Skale”, gdzie znajdowała się główna kwatery treningowa „Arcybestii” o godzinie wyznaczonej przez Stubenera.

D. c. n.